



PŁASZCZ

PŁASZCZ

Poniedziałek, TVP 1, 21.05

OTV Kraków 1998, premiera, reż. Andrzej Domalik, wyk. Jerzy Trela, Janusz Gajos, Jerzy Grałek, Andrzej Hudziak i in., 90 min.

Przerażeni urzędnicy biegają bezładnie, spodziewając się rychłej wizytacji Generała. Wkrótce Jego Ekscelencja przybywa. Grzmi, straszy karami za najmniejsze uchybienie, wyjaśnia mechanizm funkcjonowania gigantycznej, mistycznej maszyny państwowej, gdzie każde kółeczko ma swoje miejsce, a każda śrubka musi obracać się należyście. Wywody Gromotrubowa zakłóca nieprzystojnym odgłosem żaloszny urzędniczyzna Baszmaczkin. Pogmatwane wyjaśnienia i przeprosiny śmiertelnie przerażonego Akakija Akakijewicza tylko pograżają go w oczach władzy i kolegów urzędników. Zgnębiony Baszmaczkin, po godzinach urzędowania, zanosi do reperacji starą kapotę, ale i tu spotyka go upokorzenie. Krawiec nie chce naprawić do cna zniszczonego okrycia. Radzi uszyć nowy płaszcz. Namawia i kusi, że w takim generalskim płaszczyku to inna prezenacja, stójkowy mógłby się pomylić i zasalutować, a damy spacerujące po Newskim Prospekcie spojrzwałyby życzliwie... A Baszmaczkin nie jest przecież jeszcze taki stary i może pomyśleć o ożenku... Wreszcie, po miesiącach niedojadania i benedyktyńskiej pracy, staje się posiadaczem wymarzonego płaszcza. Jego życie zmienia się całkowicie do czasu, gdy traci nowe okrycie, napadnięty nocą w ciemnym zaułku...

Niezwykła adaptacja opowiadania Mikołaja Gogola „Płaszcz”, w której jej autor, Julian Tuwim, zawarł wątki i postaci z tego, a także innych utworów pisarza, jak np. Chlestakow z „Rewizora”. Są tu charakterzy rodem z najlepszych sztuk literatury rosyjskiej, są też oryginalne pomysły Tuwima, np. kapitalna postać Jerychona Jerychonowicza Gromotrubowa, nakreślona z prawdziwie satyrycznym zacięciem. „Płaszcz” w wersji scenicznej to rozzdzierający dramat człowieka zahukanego. I chociaż Akakij Akakijewicz jest postacią jedyną w swoim rodzaju (bardzo cenił sobie tę rolę Stefan Jaracz, który zagrał ją w inscenizacji „Paszcz” z 1934 r.), to przecież Baszmaczkinów jest bardzo wielu na świecie. I nie tylko o płaszcz im chodzi...

